

Kłamstwo metod...

Felietony

Nadesłany przez: Marek Szewczyk

Przesłany: 16.09.2021, 20:47:08

Na portalu „Polskie araby” ukazał się tekst **Hanny Sztuki** pt. „Game over”. Bohaterką... tego tekstu jest pewna osoba, o której autorka napisała, a tak: **To samo, że tej osoby jest powszechnie znana, a dla tych czytelników, którzy jej nie rozpoznają... sprawa pozostaje bez znaczenia.**

Oczywiście w środowisku arabiarzy wszyscy wiedzą... o kogo chodzi, o Hannie Sztuce. Napisała o **Annie Stojanowskiej**. Dlaczego nie miała odwagi pisać z podaniem personaliów opisywanej osoby? Pewnie dlatego, że niebawem powinniśmy poznać wyrok sądu pierwszej instancji w procesie o zniesławienie, jaki Anna Stojanowska z oskarżenia prywatnego wytoczyła pani Sztuce. A kolejne kłamstwo mogłoby jej jeszcze bardziej zaszkodzić. Na czym polega kłamstwo? Otóż pani Sztuka napisała, że niedawno legła w gruzach **międzynarodowa kariera polskiego przedstawiciela, kiedy to na kongresie ECAHO we Frankfurcie jego kandydatura do władz tej organizacji nie znalazła poparcia. Dlaczego to moment symboliczny? Otóż dlatego, że przez ostatnie pięć lat osoba ta usiłowała, a wzmówiła polskiej opinii publicznej, że jest powszechnie szanowanym i liczącym się w branży hodowli koni arabskich ekspertem nie tylko w Polsce, lecz również w Europie. Delegaci na kongresie we Frankfurcie w sposób stanowczy i niepozostawiający złudzeń, wyprowadzili tę osobę z błędów. Jej droga, bo ponad dwudziestoletnia, kariera w ECAHO dobiegła końca i może warto się jej przyjrzeć uważnie, aby zrozumieć ten niesławny koniec.** Kiedyś kto to przeczyta, wyciągnie wniosek, że Anna Stojanowska kandydowała ponownie do władz ECAHO, ale sromotnie przegrała wybory. A prawda jest taka, że po trzech kadencjach bycia wiceprezydentem ECAHO Anna Stojanowska zrezygnowała z kandydowania do czwartej kadencji, mimo poważnych szans na wygranie... Uznała, że 22 lata w sądzie ECAHO, najpierw jako delegat, a później przez 12 lat jako członek zarządu i wiceprezydent, to dorobek zasługujący na przerwę. Nie wyklucza jednak powrotu i dalszej działalności na rzecz międzynarodowej społeczność zgromadzonej wokół koni arabskich. No cóż, dlaczego mnie tekst pani Sztuki nie dziwi. Bo „dobra zmiana”, tak że ta działalność w hodowli koni arabskich, posługuje się kłamstwem na każdym kroku. Kłamstwo nie jest jednostkowym przypadkiem. Jest metodą... **Marek Szewczyk**